

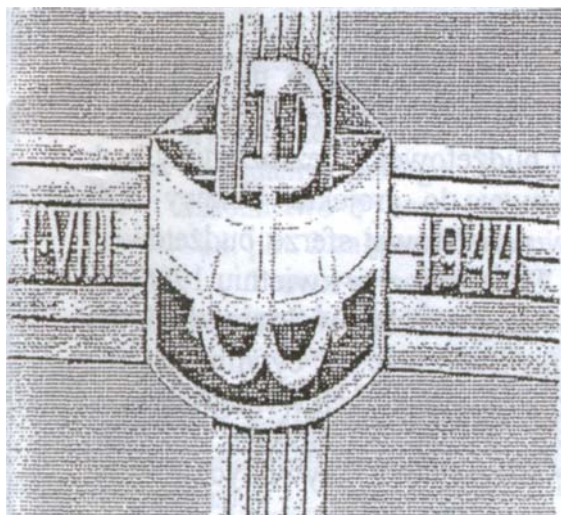
Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

Nr 10

sierpień

Solidarność



52 ROCZNICA

W numerze

Budżet '97

Konferencja „Nauka a szkolnictwo wyższe...”

„Norma 50%”.

Polsko-norweskie seminarium związkow na Śląsku.

Finansowanie działalności statutowej.

Brak podwyżek dla nauczycieli akademickich do 1998 ?

Według propozycji rządowych przedstawionych NSZZ „Solidarność” w lipcu 1996 r. na następny rok przewiduje się podwyżkę średnioroczną 18-20 % dla sfery budżetowej. Podwyżka wynagrodzeń nauczycieli akademickich od 1 lipca 1996 r. bez żadnych dodatkowych wzrostów w 1997 r. daje automatycznie średnioroczny wzrost dla nauczycieli akademickich ponad 20%. Oznacza to, utrzymanie przez około dwu lat niezmiennych wynagrodzeń nauczycieli. Czyli realne płace zmniejszą w tym czasie o co najmniej 30%.

Poniżej zamieszczamy przygotowaną przez nas opinię Komisji Krajowej, poruszającą na końcu zasygnalizowany przez nas problem.

Julian Srebrny, Jerzy Żurak, Zbigniew Kruszyński, Grażyna Maciejko.

“*Wiadomości KSN*” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “S”

Redaguje Prezydium KSN. Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ “Solidarność”

pl. Politechniki 1, p.134a, 00-661 WARSZAWA tel/fax (022) 257363

“BUDŻET 97”

Komisja Krajowa

Warszawa, dnia 12 08 96

NSZZ “SOLIDARNOŚĆ”

Opinia NSZZ SOLIDARNOŚĆ

w sprawie wzrostu wynagrodzeń pracowników cywilnej sfery budżetowej
na 1997 r.

W odpowiedzi na pismo Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19.07.96 r. nr DW/SI-720-170/96 skierowane do przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ “SOLIDARNOŚĆ” M. Krzaklewskiego przedstawiamy opinię dot. wzrostu w 1997 r. wynagrodzeń pracowników cywilnych sfery budżetowej.

Propozycja rządowa nie zawiera informacji:

- o planowanej ilości etatów kalkulacyjnych. Nie pozwala to na obliczenie faktycznych skutków proponowanego wzrostu wynagrodzeń pracowników cywilnych w poszczególnych działach sfery budżetowej, (niezrozumiały brak reakcji na pkt. 6 propozycji strony związkowej do projektu Ustawy “O kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej” przedstawione w Zespole roboczym Komisji Trójstronnej w kwietniu 1996 r.).
- o prognozowanej wysokości najniższego wynagrodzenia w kraju; brak tej informacji uniemożliwia określenie czy przyrost płac w cywilnej sferze budżetowej jest proporcjonalny do tempa wzrostu najniższych wynagrodzeń.

Uważamy, że propozycja zawarta w ww. piśmie nie spełnia naszego postulatu konieczności zrównania płac pracowników cywilnych sfery budżetowej z płacami w sferze przedsiębiorstw.

Proponowane relacje wskazują, że płace pracowników cywilnych sfery budżetowej ulegną dalszej stagnacji w stosunku do płac w sektorze przedsiębiorstw, jednocześnie zmaleje ich udział w całej państwowej sferze budżetowej.

Ilustruje to przedstawiona poniżej tabela:

| wyszczególnienie | 1990 | 1994 | 1995 | 1996 przewidywane wykonanie | 1997 zg. z propozycją |
|--|------|------|------|-----------------------------|-----------------------|
| relacja państwowej sfery budżetowej do sfery produkcji materialnej (%)* | 107 | 82,9 | 84,8 | 86,7 | 87,2 |
| relacja płac pracowników cywilnych sfery budżetowej do sfery produkcji materialnej */ | | | 80,1 | 79,9 | 79,7 |
| relacja płac pracowników cywilnych sfery budżetowej do całej państwowej sfery budżetowej | | | 94,5 | 92,8 | 91,5 |

*/ od 1994 r. sektor przedsiębiorstw

Podtrzymując stanowisko strony związkowej przedstawione w Zespole roboczym Komisji Trójstronnej w kwietniu 1996 r. (pkt. 2) domagamy się, aby zrównanie płac pracowników cywilnych sfery budżetowej do płac w sektorze przedsiębiorstw nastąpiło jak najszybciej (w terminie nie dłuższym niż 3-letnim). Oznacza to, że w roku 1997 przyrost płac cywilnych pracowników sfery budżetowej musi wynieść nie mniej niż 25% w stosunku do roku 1996, to jest w skali realnej - 8,7%, przy przewidywanej przez rząd inflacji na poziomie 15%.

Postulowany przez nas wzrost wynagrodzeń pozwoli osiągnąć średnią płacę pracowników cywilnych sfery budżetowej w 1997 r. w wysokości 931 zł.

Spełnienie tego warunku ma, naszym zdaniem, fundamentalne znaczenie dla rozwiązywania problemów płac pracowników sfery budżetowej.

W chwili obecnej zwracamy uwagę tylko na niektóre sprawy szczegółowe:

- - Nie możemy zgodzić się na pogłębianie różnic w wynagrodzeniach pomiędzy pracownikami centralnej i terenowej administracji rządowej. W związku z tym domagamy się wyspecyfikowania z podaniem etatów kalkulacyjnych.^{1!} wynagrodzeń:

1/ pracowników zajmujących kierownicze stanowiska państwowe tzw. "R".

2/ pracowników Ministerstw i Urzędów Centralnych;

3/ pracowników Administracji Terenowej.

Powyższy postulat zgłoszony był już rok temu, w naszej opinii na temat kształtowania płac w państwowej sferze budżetowej w 1996.

- - Nie zgadzamy się na naruszenie funduszu płac w celu uzyskania środków na wydatki rzeczowe.
- - Żądamy pełnego finansowania limitu płac pracowników Działów Szkolnictwo Wyższe i Kultura.

- - **ad pkt. 2 załącznika do pisma:**

Planowane przeciętne wynagrodzenie musi uwzględniać skutki przechodzące korekt płac w 1996 roku wynikających z :

- wyrównania poziomu wynagrodzeń do 5,5% powyżej rzeczywistej inflacji (wyplata korygująca za 1996 r, przewidywana w lutym 1997);

- z dodatkowych wypłat należnych wynagrodzeń z tytułu rzetelnej realizacji przyjętych ustaleń Komisji Trójstronnej z dnia 28 sierpnia 1995 r. (średni wzrost =74zł);

- **ad pkt.2.3)**

Propozycje rządowe dotyczące preferencji w zakresie wzrostu wynagrodzeń tylko części, a nie wszystkich pracowników służby zdrowia i szkolnictwa wyższego w żadnym wypadku nie rozwiązują bardzo złej sytuacji płacowej w tych działach.

Uważamy za konieczne przyznanie preferencji również dla pracowników opieki społecznej.

Preferowanie grup pracowniczych musi spowodować wydzielenie na ten cel dodatkowych funduszy w budżecie Państwa, bez obciążania pozostałych działów sfery budżetowej.

- Wzrosty wynagrodzeń wynikające z przyznanych w 1996 r preferencji dla nauczycieli akademickich powodują, że skutki przechodzące dla tej grupy pracowników na rok 1997 (ok.21,5%) są wyższe niż planowany obecnie wzrost średniorocznych płac (18,5%). Nie uwzględnienie tego faktu w propozycji rządowej spowoduje brak wzrostu wynagrodzeń dla tej grupy w 1997 r. Czy taki był cel przyznanych preferencji ?

Przygotowanie bardziej szczegółowego stanowiska uzależniamy od odpowiedzi Rządu na postulat wzrostu płac realnych o 8,7% oraz przedstawienie liczb etatów kalkulacyjnych na rok 1997.

MINISTERSTWO
Pracy i Polityki Socjalnej
00-513 Warszawa
ul. Nowogrodzka 1/3
12 SIE.1996

Za Prezydium KK NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Longin Komołowski

Stefan Kubowicz

Nauka i szkolnictwo wyższe – Jaka przyszłość ?

Reforma w nauce - między startem a metą (tezy wystąpienia)

Krzysztof Schmidt-Szałowski
Krajowa Sekcja Nauki NSZZ “Solidarność”

I. WSTĘP

Celem niniejszego wystąpienia jest przedstawienie szeregu problemów, których rozwiązanie wydaje się niezbędne w toku prac nad reformą w dziedzinie badań naukowych i szkolnictwa wyższego w Polsce. Ze względu na charakter tej wypowiedzi nie było możliwe zamieszczenie wszystkich podnoszonych w ciągu toczącej się dyskusji istotnych zagadnień, a ich wybór musiał być z konieczności arbitralny. Wydaje się jednak, że zostały uwzględnione sprawy będące przedmiotem szczególnie gorących polemik. Wspomniano także o takich, które nie doczekały silniej brzmiących publicznych wypowiedzi, lecz są często wskazywane, jako ważne dla niektórych grup pracowników nauki. Tematyka dotycząca jednostek badawczo-rozwojowych została celowo pominięta, gdyż jest ona przedmiotem wystąpienia profesora Jerzego Wasilewskiego.

W zakresie finansowania działalności badawczej i edukacyjnej poruszono sprawę źródeł i organizacji przepływu środków, pominięto natomiast problem wysokości nakładów przeznaczanych na te dziedziny. Waga tego ostatniego problemu nie ulega wątpliwości, jednak jest to kwestia szczególna, polegająca na określeniu zadań, które się stawia przed dziedziną nauki i szkolnictwa wyższego oraz na prawidłowej wycenie kosztów ich realizacji. Postulat zrównoważenia zadań oraz środków, które się przeznaczają na ich wykonanie, nie wymaga uzasadnienia.

II. BADANIA NAUKOWE

1. Należy oczekiwać znacznego zróżnicowania podmiotów zajmujących się badaniami naukowymi i rozwojem technicznym (B+R)

- od jednostek typowo budżetowych do placówek mających właściciela prywatnego i działających na jego rzecz. Będą zapewne działać także placówki badawcze samorządu terytorialnego i organizacji społecznych. Jaka zatem ma być rola państwa w procesie rozwoju badań - czy administracja rządowa ma wskazywać kierunki działalności B+R szczególnie ważne ze społecznego punktu widzenia, czy pozostawić to w całości środowiskom naukowym, podmiotom gospodarczym itd. ograniczając się do roli obserwatora ?

2. W przypadku aktywnej roli państwa w dziedzinie badań powstaje pytanie o charakter organu (lub organów) do spraw badań naukowych, zajmującego się działalnością B+R i sprawującego kontrolę nad wydatkowaniem środków z budżetu państwa przeznaczanych na ten cel. Czy powinien nim być minister (np. minister nauki), czy organ kolegialny (jak obecnie KBN), czy podzielić tę funkcję między większą liczbę instytucji? Jaki wpływ na decyzje w tym zakresie powinna mieć opinia środowisk naukowych: korporacji uczonych (PAN, PAU), stowarzyszeń naukowych, zawodowych, społecznych.

3. W wielu wypowiedziach spotyka się opinię, że głównym zadaniem organu centralnego do spraw działalności B+R powinno być:

- podejmowanie strategicznych decyzji o szczególnie ważnych dziedzinach badań, których rozwój jest pożądany ze względu na interes społeczny i kierowanie na ten cel odpowiednich środków budżetowych
- projektowanie odpowiednich mechanizmów ekonomicznych w celu nakłaniania podmiotów gospodarczych do rozwijania i wdrażania nowych technologii z zachętą do wykorzystywania polskich opracowań.

4. Sposób finansowania z budżetu państwa jednostek prowadzących badania, instytutów wyższych uczelni oraz PAN i jednostek badawczo-rozwojowych - np. w formie dotacji kierowanej bezpośrednio do tych placówek, czy za pośrednictwem odpowiednich nadzorujących je organów resortowych?

5. Rola grantów indywidualnych, ich udział wśród różnych sposobów finansowania badań - czy należy rozwijać, czy ograniczać finansowanie badań w formie grantów przyznawanych poszczególnym osobom zgłaszającym własne projekty badawcze?

III. EDUKACJA

1. System nadzoru i finansowania wyższych uczelni państwowych - czy minister edukacji powinien przejąć nadzorowanie wszystkich wyższych uczelni cywilnych, czy też należy utrzymać dotychczasowy podział tej funkcji między różne resorty?

2. Zasady określania zadań dydaktycznych podejmowanych przez uczelnie (liczba studentów na poszczególnych kierunkach) i przydziału środków na ich wykonanie - czy należy to robić za pomocą algorytmu, jak obecnie, czy drogą negocjacji i zawierania kontraktów między ministerstwem a uczelniami?

3. Czy studenci państwowych wyższych uczelni powinni (także na studiach stacjonarnych) wносить opłaty (czesne) za studia? Jaką część środków potrzebnych na działalność dydaktyczną tych uczelni powinno pokrywać chesne?

4. Jak zapewnić dostęp do studiów kandydatom z rodzin niezamożnych (uwzględniając wzrost kosztów związanych ze studium)?
5. Czy jest potrzebna akredytacja wyższych uczelni, tj. przyznawanie uczelniom (wydziałom) uprawnień do nadawania tytułów zawodowych. Może się to wiązać z systemem oceny jakości kształcenia w poszczególnych jednostkach uczelni. Czy ma to robić Rada Główna, czy odrębny organ (np. komisja akredytacyjna)?
6. Kategorie wyższych uczelni - czy powinny istnieć wyższe uczelnie akademickie i wyższe uczelnie zawodowe?
7. Rola Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego - czy tego rodzaju organ jest potrzebny, a jeśli tak, to czy ma on pełnić funkcję organu doradczego ministra, czy ma być rodzajem parlamentu szkolnictwa wyższego, czy też forum współpracy ze studentami oraz z pracodawcami, zatrudniającymi absolwentów wyższych uczelni i pragnącymi mieć wpływ na ich wykształcenie?
8. Struktura organizacyjna i wewnętrzny system zarządzania uczelnią - czy jest pożądane istnienie w uczelniach rozmaitych systemów organizacji i zarządzania oraz ograniczenie w tym celu regulacji zawartych w ustawie z przeniesieniem ich do statutów uczelni (w myśl hasła: mniej w ustawie, więcej w statucie)?

IV. POLSKA AKADEMIA NAUK

1. Na ogół uważa się, że korporacja złożona z członków PAN, jako grono osób o poważnym autorytecie powinna odgrywać ważną rolę opiniotwórczą, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy o dużym znaczeniu społecznym.
2. Zasadniczą wątpliwość budzi ściśle powiązanie korporacji z obecną funkcją centrum administracyjnego pełniącego rolę centralnego organu rządowego nadzorującego placówki naukowe PAN.
3. Zgłaszany jest postulat, aby instytutom PAN dać swobodę decyzji, czy będą działać jako niezależne państwowe instytuty (lub zespoły instytutów o pokrewnym profilu) zajmujące się głównie badaniami podstawowymi i finansowane z budżetu państwa, czy też będą wolały związać się z wyższymi uczelniami i rozszerzyć swoją działalność o prowadzenie dydaktyki.

V. PROBLEMY KSZTAŁCENIA I AWANSOWANIA PRACOWNIKÓW NAUKI

1. Zastrzeżenia budzi obecny, skomplikowany i niezbyt konsekwentny system stanowisk, stopni naukowych i tytułu naukowego. Zwraca się uwagę, że ten wieloszczeblowy system awansowania pracowników nauki jest pozostałością z okresu PRL i stanowi jedną z przyczyn zbyt późnego osiągnięcia przez nich samodzielnych oraz kierowniczych stanowisk, jak również uprawnień do prowadzenia doktoratów. Wielu dyskutantów opowiada się za zniesieniem tytułu naukowego i pozostawieniem terminu "profesor" tylko jako nazwy stanowiska zajmowanego w uczelni przez samodzielnych pracowników nauko-dydaktycznych.
2. Odczuwa się potrzebę podniesienia rangi doktoratów (m.in. przez ograniczenie liczby jednostek mających uprawnienia w tym zakresie oraz skuteczną kontrolę działania organów nadających stopnie doktora), a równocześnie zrezygnowania z obowiązku habilitacji, jako warunku koniecznego do uzyskania uprawnień samodzielnego pracownika nauki (prowadzenie doktoratów, zajmowanie stanowiska profesora).
3. Rola Centralnej Komisji ds. tytułu naukowego i stopni naukowych (dalej: "CK"). Mimo głosów domagających się zniesienia CK lub znacznego ograniczenia jej kompetencji (inicjatywa postów z klubu SLD), większość opowiada się za utrzymaniem zakresu działania tego organu. Problemem do rozstrzygnięcia jest, czy połączyć jej dotychczasową działalność z funkcją organu akredytacyjnego dla wyższych uczelni?
4. Do rozwiązania pozostaje problem zatrudniania w uczelniach akademickich na etatach profesorów wybitnych specjalistów spoza szkolnictwa, nie legitymujących się posiadaniem stopnia naukowego, lecz mających znaczące osiągnięcia zawodowe.
5. Uważa się, że w celu zapewnienia odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników naukowych i nauko-dydaktycznych studia doktoranckie powinny kształcić znacznie więcej niż dotychczas doktorantów. Studia te powinny stanowić trzeci stopień studiów wielostopniowych. Można też zastosować inne rozwiązanie, jednak trzeba zapewnić doktorantom określony status, tj. status studenta (studia DI stopnia), albo pracownika -obecnie nie są oni ani jednym, ani drugim.

Krzysztof Schmidt-Szałowski

Władysław Findeisen
Politechnika Warszawska

KILKA REFLEKSJI O KSZTAŁCENIU NA POZIOMIE WYŻSZYM I JEGO DOSTĘPNOŚĆ

Kształcenie odbywa się w murach uczelni

Student przychodzi do nas po wiedzę - rzetelną, aktualną, przydatną do wykonywania przyszłego zawodu. Ale nie tylko o zasób wiedzy tutaj chodzi, nie tylko o zbiór wiadomości. Chodzi o to co można nazwać wykształceniem, wykształceniem akademickim.

Wykształcenia nie można w prosty sposób przejąć od najlepszych nawet profesorów; można je wchłonąć i ukształtować w sobie dzięki uczelni jako całości, dzięki przebywaniu w niej przez lat kilka, z otwartymi oczami.

Istnieje program studiów, oddzielnie wykłady i inne zajęcia, ale synteza, połączenie różnych treści musi być dziełem indywidualnym studenta - dziełem jego woli, umysłu i motywacji.

Uczelnia dopomaga przez tworzenie atmosfery, prowokowanie dyskusji, premiowanie szerokości zainteresowań, a także przez to, co można nazwać spotkaniem profesora ze studentem. Ze studentem jako osobą, a nie tylko autorem pracy egzaminacyjnej.

Znamieniem wykształcenia akademickiego, jednym ze znamion będzie to, że absolwent potrafi wyjść poza swoją wiedzę i specjalność, jest usposobiony do pełnienia ról innych niż wyuczone.

Zróżnicowanie czasu studiów

Kształcenie w murach uczelni nie musi trwać 5 lat - przeciwnie, dla dużej części młodzieży i dużej części zawodów albo ról społecznych odpowiednie są studia krótsze, zwane dziś licencjackimi.

Użyty wyraz "odpowiednie" oznacza tu zarówno to, że studia także są wystarczające, jak też że odpowiadają one życzeniom i motywacjom młodych ludzi, na przykład dlatego, że chcą oni wcześniej wejść w samodzielne życie.

Rysuje się dziś bardzo wyraźnie schemat studiów dwustopniowych: pierwszy stopień - licencjat, drugi stopień - magisterium (po nim pojawia się jeszcze studium doktoranckie).

"Akademickość" kształcenia, o której mówiłem, dotyczy zarówno licencjatu jak magisterium. Nie należy studiów licencjackich kształtować wg wzoru szkoły pomaturalnej: jak największy zasób wiadomości i umiejętności, duże zdyscyplinowanie, mały nacisk na rozwój osobowości.

Rzecz oczywista, że na studium magisterskim cecha akademickości będzie bardziej potrzebna, wręcz obowiązująca. To dlatego m. in. nie można sobie wyobrazić i dopuścić prowadzenia studiów magisterskich przez środowisko, w którym nie prowadzi się równocześnie badań naukowych.

Dlatego także mówimy obecnie o tym, że pomoc instruktorów naukowych w dziele kształcenia młodego pokolenia będzie najbardziej pożądana i skuteczna dla drugiego stopnia studiów.

Jestem przekonany, że system studiów dwustopniowych będzie się w Polsce poszerzał dosyć szybko, a studia magisterskie tzw. jednolite pozostaną tylko dla niektórych zawodów, np. w medycynie.

Zróżnicowanie studiów to nie to samo, co rodzaje szkół wyższych. Mogą być uczelnie, które prowadzą tylko studia licencjackie (m. in. jako tzw. szkoły wyższe zawodowe), ale nie stanowi to żadnego ograniczenia dla prowadzenia studiów licencjackich (studia I stopnia) przez każdą inną szkołę wyższą.

Studia dzienne czy zaoczne

Wszystko to co mówiłem na początku o kształceniu akademickim, o znaczeniu atmosfery i środowiska uczelni, znaczeniu osobistych spotkań przemawia na niekorzyść studiów zaocznych.

Jest moim głębokim przekonaniem, że oferowanie maturzystom studiów zaocznych nie jest rzeczą właściwą; w szczególności przyjmowanie maturzystów na zaoczne studia magisterskie, w domniemaniu, że zapewnia one tym osobom wykształcenie akademickie, jest niestosowne, jest wprowadzaniem tej młodzieży w błąd.

Studia zaoczne mają swoją rolę do spełnienia jako środek przekazywania wiedzy i umiejętności, uzupełnienie potrzebne do wykonywania zawodu.

Maturzyści powinni być przyjmowani na studia dzienne, absorbujące cały ich czas i stymulujące rozwój osobowy.

Dostępność kształcenia

Dostępność kształcenia ma jakoby dwie strony:

- 1) czy są miejsca, to jest czy szkolnictwo wyższe ma odpowiedni potencjał,
- 2) czy są chętni oraz czy mają oni realną możliwość podejmowania studiów.

Nie waham się powiedzieć, że mamy tutaj kwestie o randze racji stanu: rozwój kraju w tym miejscu Europy wymaga, by znaczna część (np. 1/4) każdego rocznika młodych ludzi podejmowała studia wyższe, osiągała akademickie wykształcenie.

Oznacza to, że powinniśmy przyjmować na I rok studiów dziennych sto kilkadziesiąt osób. Powtórzmy w tym kontekście poprzednie dwa pytania: czy mamy gdzie przyjąć taką liczbę studentów, czy młodzi ludzie będą chcieli studiować i czy będzie ich na to stać.

Problem potencjału, to jest możliwości szkół wyższych jest łagodzony przez to, że znaczna część studentów poprzestanie na studiach licencjackich - takie będą ich motywacje, potrzeby i możliwości. Z kolei, istniejący potencjał dla studiów magisterskich może być wzmocniony przez wspólne wykorzystanie nie tylko kadry profesorskiej, lecz także laboratoriów instytutów naukowych.

Wreszcie, można wykorzystać możliwości materialne i ambicje różnych miast i regionów do tworzenia nowych szkół wyższych, zwłaszcza prowadzących studia licencjackie.

Następna sprawa - czy aż tylu młodych ludzi będzie stać na podejmowanie studiów?

Przypomnę punkt wyjścia: chcemy mieć sto kilkadziesiąt tysięcy studentów na pierwszym roku studiów dziennych, czyli stacjonarnych - taka jest potrzeba i racja stanu.

Jeżeli to wymaga, by studia - wszystkie miejsca na studiach - były za darmo, trzeba tak zrobić.

Nie sądzę jednak by to było konieczne. Istnienie i powodzenie szkół niepaństwowych pokazuje, że jest dość znaczna liczba rodzin, które stać na wysokie nawet opłaty. Jeśli tak, to darmowość wszystkich miejsc na studiach w szkołach państwowych nie jest potrzebna, można lepiej wykorzystać te pieniądze na pomoc materialną dla tych, których nie tylko nie stać na czesne, lecz także na mieszkaniowe i żywywie w czasie studiów.

Cokolwiek zrobimy - nie wolno nam przyjąć rozwiązań, których wynikiem byłaby zbyt mała, w stosunku do potrzeb kraju i społeczeństwa - liczba studentów.

Ekonomiści powiedzą, że jest tutaj błędne koło: jesteśmy zbyt biedni, żeby kształcić tak wielu młodych ludzi - pozostaniemy biedni także w przyszłości, jeśli kształcić nie będziemy. Jest to także problem polityczny, ale w takim sensie, że politykę rozumiemy jako pełną rozważań troskę o dobro wspólne.

Władysław Findeisen

'Norma 50%'



Fiskus zwraca nadpłacone podatki

Pracownicy naukowo-dydaktyczni, w stosunku do których w latach 1994-1995 nie uwzględniono 50-proc. normy kosztów uzyskania z tytułu korzystania z praw autorskich, otrzymają zwrot nadpłaconego podatku. Warunkiem jest jednakże aby zatrudniająca ich jednostka prowadziła ewidencję wykazującą, która część wynagrodzenia objęta jest prawem autorskim. Przypominamy również, że do końca lipca wszyscy podatnicy, którzy złożyli w terminie zeznanie roczne, powinni otrzymać zwrot nadpłaconego podatku.

... PRACOWNIKOM NAUKOWYM
W poprzednim numerze "GP" pisaliśmy o problemach z opodatkowaniem przychodów pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych w latach 1994-1995 na podstawie umowy o pracę na wyższych uczelniach bądź w innych placówkach naukowych. Wynagrodzenia tych osób mogą składać się z wynagrodzeń podstawowych oraz dodatkowych wynagrodzeń z tytułu korzystania z praw autorskich do utworów stworzonych w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (np. wygłaszanie wykładów). Ministerstwo Finansów oficjalnie potwierdziło, że w stosunku do tej drugiej części przychodów przysługuje pracownikom naukowo-dydaktycznym prawo do stosowania 50-procentowych kosztów uzyskania. Jeżeli więc w latach 1994-1995 w rozliczeniu rocznym tych osób nie uwzględniono takich kosztów, mogą one ubiegać się o to teraz.

Droga do otrzymania zwrotu nadpłaty może być dwojaka:

- jeżeli rocznego obliczenia podatku za lata 1994-1995 doko-

nywał płatnik (czyli zakład pracy) - pracownik naukowo-dydaktyczny powinien teraz samodzielnie- złożyć zeznanie za te lata, odliczając w nich wspomniane koszty. W wyniku tego powstanie nadpłata i urząd skarbowy będzie zobowiązany dokonać jej zwrotu w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia zeznania,

- pracownicy naukowo-dydaktyczni, którzy sami składali zeznania za lata 1994-1995 powinni złożyć oświadczenia o spełnieniu warunków do zastosowania 50-procentowej stawki kosztów uzyskania przychodów z tytułu korzystania z praw autorskich. W takim przypadku urząd skarbowy będzie zobowiązany do wydania decyzji określających wysokość podatku dochodowego za poszczególne lata i zwrotu nadpłaty.

Jednakże, aby pracownicy ci mogli ubiegać się o zwrot nadpłaty, musi być spełniony jeden warunek - zatrudniająca ich jednostka powinna

prowadzić ewidencję, na podstawie której dawałoby się ustalić; która część wynagrodzenia pracownika podlega prawom autorskim. Tak więc w praktyce może okazać się, że nie wszyscy naukowcy uzyskają zwrot nadpłaconego podatku.

.... WSZYSTKIM
PODATNIKOM

Zgodnie z art. 29 ustawy o zobowiązaniach podatkowych kwoty nadpłaconych i nienależnie uiszczonych podatków podlegają z urzędu zaliczeniu na zaległe i bieżące zobowiązania podatkowe, a w razie braku takowych zwracane są w ciągu 3 miesięcy od dnia powstania nadpłaty (w tym przypadku od dnia złożenia zeznania rocznego, co powinno być nastąpić nie później niż 31 kwietnia). Jeżeli urząd nie dotrzyma tego terminu podatnikowi należą się odsetki od nadpłaconej sumy. Ich wysokości jest taka sama jak w przypadku odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych - 0.14 proc. za każdy dzień ponad te trzy miesiące.

Matylda Arnold



MINISTER FINANSÓW

PO 5/3-5031/0 f 235/90 K

Warszawa. 1996-07-

Izby i urzędy skarbowe wszystkie

W związku ze zgłaszanymi pytaniami i wątpliwościami uprzejmie informuję, nawiązując do pisma Podsekretarza Stanu z dnia 11 stycznia 1995 r. Nr PO-804-025/95.

W przypadkach, gdy wynagrodzenia pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych w latach 1994-1995 na podstawie umowy o pracę na wyższych uczelniach, instytutach naukowych bądź w innych placówkach naukowo-badawczych składały się z wynagrodzeń podstawowych oraz dodatkowych wynagrodzeń z tytułu korzystania z praw autorskich do utworów stworzonych w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (np. wykładów) - co powinno wynikać z ewidencji jednostki organizacyjnej zatrudniającej naukowca - pracownikom tym przysługiwało prawo do stosowania do tej części wynagrodzeń kosztów uzyskania w wysokości 50%.

W związku z powyższym pracownicy naukowo-dydaktyczni, w stosunku do których w latach 1994-1995 w rozliczeniu rocznym nie uwzględniono 50% normy kosztów uzyskania z tytułu korzystania z praw autorskich mogą:

- 1) Jeżeli rocznego obliczenia podatku za lata 1994-1995 dokonywał płatnik - złożyć zeznania za te lata odliczając wspomniane koszty,
- 2) Jeżeli sami składali zeznania za te lata - złożyć oświadczenie o spełnieniu warunków do zastosowania 50%-owej stawki kosztów uzyskania w odniesieniu do przychodów z tytułu korzystania z praw autorskich.

W przypadku składania zeznań zalecam aby urzędy skarbowe dokonały zwrotu nadpłaty, a w przypadku składania przez podatników oświadczenia - wydawały na podstawie art. 104 Kpa w związku z art. 45 ust. 6 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych decyzje określające za 1994 i 1995 rok wysokość podatku dochodowego i również dokonały zwrotu nadpłaty.

Przypominam, że kwota nadpłaty podlega zwrotowi z urzędu w ciągu 3 miesięcy od dnia jej powstania. Jeżeli zwrot nadpłaty nie nastąpi w tym terminie, nadpłata podlega oprocentowaniu w wysokości odsetek za zwłokę, chyba że zwrot nadpłaty nie jest możliwy z winy podatnika.

Z up. MINISTRA FINANSÓW
PODSEKRETARZ STANU

'Norma 50%'

W obecnym numerze zamieszczamy dwa teksty autorskie przedstawiające poglądy na sposób stosowania normy 50% kosztów uzyskania przychodu z tytułu korzystania z praw autorskich. Autorem jednego z nich jest kol. Edward Krauze przewodniczący Komisji Interwencji KSN; autorami drugiego tekstu są:

Kol. Julian Srebrny przewodniczący Komisji d/s Płac KSN oraz kol. Marian Srebrny wiceprzewodniczący d/s Płac Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" PAN. Są to materiały dyskusyjne i przedstawiają różne rozwiązania omawianego problemu od strony praktycznej.

Warto zwrócić uwagę, że podpisanie aneksu, o którym mowa w tych materiałach, zapewnia

pracownikowi (w sposób lepszy niż na podstawie ewidencji) obniżenie zaliczki podatkowej potrącaniej przez pracodawcę przy każdej wypłacie, ale zarazem może być z innych względów niekorzystne. Jednak pracownik nie jest zobowiązany do podpisania aneksu - jest to akt dobrowolny. Jeśli pracodawca występuje z propozycją podpisania przez pracownika aneksu, to należy bardzo dokładnie zbadać jego treść, gdyż źle sformułowany aneks może być dla pracownika niekorzystny. Dlatego warto zapoznać się z aneksami, które zostały dotychczas sformułowane w sposób dla pracownika korzystny.

W miarę napływu dalszych materiałów w omawianej sprawie będziemy je zamieszczać w Biuletynie.

(Red.)

Czy stosowanie normy 50% kosztów uzyskania przychodów nie spowoduje obniżenie podstawy naliczania emerytury? Aneks do umowy o pracę?

Wydawało się, że już wszystkie sprawy "prawne" związane ze stosowaniem normy 50% kosztów uzyskania przychodów zostały wyjaśnione i nie budzą niczyjej wątpliwości. Zgłoszono jednak pewne wątpliwości, *primo*: że stosowanie tej normy może zmienić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (ZUS), a więc w rezultacie może negatywnie wpłynąć na wysokość emerytury; *secundo*: że zapis w aneksie do umowy o pracę dotyczący prac będących przedmiotem prawa autorskiego może narazić pracownika na utratę wynagrodzenia lub nawet na zwolnienie z pracy.

Czuję się zobowiązany do wypowiedzenia się w obu tych sprawach.

* * *

Instrukcja Nr 3 Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 kwietnia 1995 r. określająca szczegółowe zasady postępowania w sprawie zgłoszeń do ubezpieczenia społecznego, rozliczania i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.... (Dziennik Urzędowy ZUS z 1995 r. Nr 5 poz. 18) w § 12 ust 1: "Do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie przyjmuje się **dochód w gotówce i w naturze osiągnięty z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy uwzględniający koszty jego uzyskania oraz podatek dochodowy**. Dochód ten stanowią także nagrody i premie z zysku oraz zaliczki na ich poczet, dokonane również w formie akcji i obligacji." (koniec cytatu)

Z wytłuszczonego i podkreślonego zdania wynika, że dochód przyjęty do podstawy wymiaru składek liczony jest **brutto**, więc stosowanie 50% normy kosztów jego uzyskania **nie ma wpływu na podstawę wymiaru składki na ZUS**. Cytowana instrukcja wymienia enumeratywnie kilkadziesiąt pozycji, które nie są dochodem z tytułu wykonywania pracy (w ramach stosunku pracy) i nie wchodzi do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie, zaś wynagrodzenie pracownicze stanowiące ekwiwalent za prawa autorskie w tym enumeratywnym wyliczeniu nie jest wymienione.

* * *

Problem drugi jest już trudniejszy do wyjaśnienia. Sprowadza się on do odpowiedzi na kilka pytań:

1. Czy otrzymywanie wynagrodzenia w ramach stosunku pracy z zastosowaniem 50% normy kosztów uzyskania powinno wynikać z zapisu w umowie o pracę?

2. Czy ustalenie utworu powinno nastąpić na podstawie zapisu w umowie (aneksu), czy z chwilą jego przyjęcia przez pracodawcę i jakie skutki to za sobą pociąga?
3. Co grozi pracownikowi, który podpisał aneks dotyczący wykonywania prac będących przedmiotem prawa autorskiego i prac tych nie wykonał?

Odpowiedź na pytanie pierwsze moim zdaniem brzmi: **tak!** Jest to rozwiązanie korzystne dla pracownika, co wyjaśniam poniżej. Odpowiedź twierdząca wynika np. bezpośrednio z wykładni przepisów podatkowych przedstawionych w piśmie z Departamentu Podatków Bezpośrednich i Opłat Ministerstwa Finansów z 06.10.1995 r. (PO 5/3-9477/01949/95) skierowanego do wszystkich Izb i Urzędów Skarbowych, w którym czytamy: "W związku ze zgłaszanymi pytaniami i wątpliwościami co do sposobu wykazywania w formularzach podatkowych przychodów oraz kosztów uzyskania przychodów **z umowy o pracę, z treści której wynika, że pracownik otrzymuje wynagrodzenie składające się z wynagrodzenia podstawowego**, do którego mają zastosowanie koszty uzyskania określone w art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 1993 r. Nr 90, poz. 416 z późn. zm.) ["normalne" koszty uzyskania - E.K.] **oraz wynagrodzenia (honorarium) z tytułu korzystania przez pracownika-twórcę z praw autorskich** i praw pokrewnych lub rozporządzania przez niego tymi prawami, do którego mają zastosowanie koszty uzyskania określone w art. 22 ust. 9 pkt 3 [50% koszty uzyskania - E.K.] wymienionej ustawy - Ministerstwo Finansów informuje."...

Z analizy treści fragmentów wyłuszczonej wynika jasno, że 50% koszty uzyskania odnoszą się do tej części wynagrodzenia, która **w umowie o pracę (w aneksie) określona została jako wynagrodzenie z tytułu korzystania przez pracownika-twórcę z praw autorskich**. Przytoczę jeszcze fragment innej instrukcji Min. Fin. umieszczonej w "Objaśnieniach do zeznania o wysokości dochodu osiągniętego przez podatnika w 1995 roku": "Kwadrat nr 5 zaznaczają także podatnicy, **którym na podstawie umowy o pracę** przysługiwały koszty z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich i praw pokrewnych lub rozporządzania przez nich tymi prawami", (podkreślenie moje -E.K.).

Nie umieszczenie takiego zapisu w aneksie do umowy o pracę może zostać zakwestionowane przez Urząd Skarbowy jako niedopełnienie wymogów instrukcji Ministra Finansów i tym samym zakwestionowana zostać może procedura zastosowania w danej instytucji 50% normy kosztów uzyskania przychodów.

UWAGA! Pod pojęciem: *umowa o pracę* należy rozumieć dokument, na podstawie którego nawiązany został stosunek pracy (mianowanie, powołanie). Duża część pracowników w Instytutach i w Szkołach Wyższych zatrudniona jest na podstawie mianowania.

* * *

Definicję **ustalenia utworu** podałem w nr 9 Wiadomości KSN. Jeżeli fakt ustalenia utworu wynika z faktu podpisania aneksu do umowy o pracę, to pracodawca **ma obowiązek** potrącać zaliczki na rzecz podatku dochodowego z uwzględnieniem 50% normy kosztów uzyskania. W przypadku zastosowania tej normy w chwili **przyjęcia** utworu przez pracodawcę czyli po upływie roku, w czasie którego pobierane były dwukrotnie wyższe zaliczki na rzecz podatku dochodowego, zwrot nadpłaconego przez pracownika podatku nastąpi dopiero ok. czerwca roku następnego, co przy panującej w Polsce inflacji stanowi dla pracownika stratę w wysokości do kilkuset zł. (nowych).

Jednocześnie w przypadku zastosowania takiej procedury (*ex post*), zgodnie z interpretacją podaną przez Departament Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych Ministerstwa Kultury (DPA024\187\96): "Oczywiście wysokość wspomnianej, konkretnej części wynagrodzenia (objętej 50% normą - E.K) musi odzwierciedlać wartość **przyjętego** przez pracodawcę utworu... **Nie można natomiast za podstawę do wyodrębnienia wynagrodzeń objętych 50% stawką kosztów uzyskania przychodów przyjąć czasu pracy wykorzystanego na przygotowanie utworu.**"

Zgodnie z tą interpretacją kwestia określenia wartości zależy tylko od pracodawcy i ewentualnie jakiejś komisji oceniającej. Jak określić w złotych wartość formuły $E=mc^2$? W chwili **przyjęcia** tego utworu

twórca nie ma szans rzeczowej negocjacji wysokości wynagrodzenia za ten utwór (pracodawca określa je arbitralnie), choć pracownik poświęcił kilka lat na badania związane z opracowaniem tej formuły wykonując obowiązki wynikające ze stosunku pracy. Wynagrodzenie za te lata, zgodnie z tą interpretacją, nie podlega 50% normie kosztów uzyskania!

* * *

Odpowiedź na pytanie trzecie brzmi: **nic nie grozi!** (jeśli pracodawca postępuje zgodnie z prawem. Uzasadniając tę odpowiedź muszę wyjaśnić kilka pojęć z dziedziny prawa pracy. Umowa o pracę (mianowanie, powołanie) na podstawie której powstaje stosunek pracy jest **umową starannego działania**. Lekarz ma obowiązek leczyć a nie wyleczyć; strażak - gasić pożar a nie zgasić; ratownik - ratować a nie uratować. Tym różni się umowa o pracę od umowy o dzieło, która jest umową skutku. Wykonawca umowy o dzieło otrzymuje wynagrodzenie **za skutek** swojego działania a więc: za wyleczenie; za ugaszenie pożaru; za uratowanie życia. W umowie o dzieło **wykonawca** ponosi ryzyko związane z niewykonaniem dzieła. W przypadku umowy o pracę pracownik ma tylko obowiązek starannego działania a całe ryzyko związane ze skutkami tego działania ponosi **pracodawca**. Jest to jedna z trzech podstawowych zasad **stosunku pracy** obok zasady podporządkowania i odpłatnego charakteru **pracy (art. 22. § 1. k.p.)**.

Wymagany aneks do umowy o pracę **nic zmienia charakteru tej umowy, nie nakłada na pracownika żadnych dodatkowych obowiązków, nie stwarza żadnych zagrożeń dla pracownika, a jedynie precyzuje rodzaj wykonywanej pracy (art. 29 k.p.)**. Aneks ten stwierdza tylko, że całość lub część wynagrodzenia ze stosunku pracy pracownik otrzymuje za wykonywanie (a nie wykonanie) prac będących przedmiotem prawa autorskiego i w związku z tym wynagrodzenie to podlega innym przepisom podatkowym. Na podstawie takiego aneksu pracodawca potrąca pracownikowi zaliczkę na podatek dochodowy z uwzględnieniem 50% kosztów uzyskania przychodu. W przypadku nie wykonania dzieła ustalonego przez ten aneks, pracodawca w formularzu PIT 11 wykaże "normalne" koszty uzyskania przychodu i pracownik będzie zobowiązany wykazać różnicę pomiędzy rzeczywistym obowiązkiem podatkowym a pobranymi zaliczkami w składanym przez siebie rocznym zeznaniu podatkowym. Wyciągnięcie przez pracodawcę jakichkolwiek konsekwencji służbowych w stosunku do pracownika z powodu niestworzenia dzieła ustalonego przez ten aneks jest bezprawne!

Mam nadzieję, że rozwiązałem już wątpliwości związane ze stosowaniem 50% normy kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania prac będących przedmiotem prawa autorskiego w ramach stosunku pracy.

Aby wprowadzić stosowanie normy 50% Rektor (Dyrektor Instytutu) powinien moim zdaniem wydać Zarządzenie na przykład o następującym brzmieniu:

ZARZĄDZENIE Nr... **REKTORA (DYREKTORA INSTYTUTU)**

z dnia1996 r.

w sprawie prowadzenia ewidencji prac stanowiących przedmiot prawa autorskiego

§1

Wprowadza się ewidencję prac zatwierdzonych przez Rektora (Dyrektora Instytutu) wykonywanych w ramach stosunku pracy, stanowiących przedmiot prawa autorskiego i w konsekwencji objętych 50% normą kosztów uzyskania przychodów - zał. Nr 1.

§ 2

Dla pracowników wykonujących prace wymienione w § 1 wprowadza się aneksy do umów o pracę (aktów mianowania) - zał. Nr 2.

§ 3

Za lata 1994 i 1995 Kierownicy Wydziałów (Kierownicy Zakładów, Pracowni itd.) wystawiają wnioski o zakwalifikowanie prac wykonanych w tym okresie przez poszczególnych pracowników jako przedmiot prawa autorskiego - zał. Nr 1.

§ 4

Wnioski (§3) po zatwierdzeniu przez Rektora (Dyrektora Instytutu) stanowią dla kwestury (działu księgowości) podstawę do wystawienia pracownikowi zaświadczenia dla Urzędu Skarbowego korygującego wysokość pobranego podatku dochodowego. Kwestura (dział księgowości) zobowiązana jest do powiadomienia odpowiednich Urzędów Skarbowych o skorygowaniu zeznań podatkowych poszczególnych pracowników (art. 22 ustawy z 26.07.1991 r. (Dz. U. Nr 80. poz. 350 z późn. zmianami) o podatku dochodowym od osób fizycznych).

§ 5

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem1996 r.

Rektor (Dyrektor Instytutu)

* * *

Załącznik Nr 1

**Wykaz prac będących przedmiotem prawa autorskiego oraz
pracowników wykonujących te prace**

Temat
pracy

| Nazwisko i imię | Terminy realizacji | % wynagrodzenia w ramach etatu | Podpis pracownika |
|--|--------------------|--------------------------------------|----------------------|
| Kierownik pracy: Pracownicy: | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |
| | | | |

Zatwierdza

Rektor (Dyrektor)

ANEKS Nr.....

do umowy o pracę (aktu mianowania) zawartej pomiędzy:

Politechniką (Instytutem).....

reprezentowaną przez JM Rektora Prof. dr hab.....

a Panią/Panem.....

1. Z dniem..... powierzam Pani/Panu (współ)realizację pracy p.t:

będącej przedmiotem prawa autorskiego.

2. Termin zakończenia pracy wyszczególnionej w pkt 1. Określa się na dzień

3. Za wykonywanie pracy wyszczególnionej w pkt 1. Otrzymywać Pani/Pan będzie wynagrodzenie należne twórcom w rozumieniu ustawy z 04.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w wysokości określonej w zał. Nr 1. do Zarządzenia Rektora (Dyrektora Instytutu) Nr..... z dnia.....(.....% wynagrodzenia zasadniczego) z zastosowaniem 50% normy kosztów uzyskania przychodów.

4. Do pracy wymienionej w pkt 1. w szczególności zastosowanie mają przepisy Rozdziału 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

5. Aneks sporządzono w 2 jednobrzmiących egzemplarzach, po jednej dla każdej ze stron.

.....dn..... 1996 r.

Pracownik

stytutu)

Rektor (Dyrektor In-

* **

Zwracam uwagę, że sformułowany powyżej pkt 1 aneksu nie zmienia charakteru zatrudnienia tylko ustala przedmiot i podmiot prawa autorskiego. W przeciwieństwie do tego sformułowanie często stosowane w dotychczas wprowadzanych aneksach: *“powierzam obowiązki kierownika/pracownika.....”* może być potraktowana jako zmiana charakteru zatrudnienia i wymaga w tym przypadku wprowadzenia w trybie art. 42 k.p. (wypowiedzenie zmieniające).

Jeszcze raz przypominam, że **ustawodawstwo autorskie nie łączy ani kwestii powstania ani kwestii przyznania prawa z jakimikolwiek okolicznościami, które charakteryzują osobę twórcy (zajmowane stanowisko, wykształcenie itd.).**

Edward Krauze

„Norma 50%”

Warszawa, 16 sierpnia 1996

PROPOZYCJA POSTĘPOWANIA w celu WPROWADZENIA 50% STAWKI dla KOSZTÓW UZYSKANIA PRZYCHODÓW Z TYTUŁU PRAW AUTORSKICH

Zwracamy się z prośbą do Komisji Zakładowych „Solidarności” we wszystkich szkołach wyższych i instytutach naukowych o udostępnienie wszystkim zainteresowanym pracownikom załączonego zalecenia podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów W. Manugiewicza (z up. Ministra Finansów) dla Izb i Urzędów Skarbowych dotyczącego rozliczeń podatkowych za lata 1994-1995 (pismo nr PO 5/3-5031/01235/96 z 11 lipca 1996).

W celu otrzymania zwrotu podatku nadpłaconego przez pracowników szkół wyższych i instytutów z powodu nie uwzględnienia praw autorskich, pracownicy powinni dostać zaświadczenia o wysokości dochodów w roku 1994 i w roku 1995 podlegających opodatkowaniu zgodnie z prawem autorskim, tzn. z uwzględnieniem 50% kosztów uzyskania. Może to być skorygowany formularz PIT-11 albo zwykle Zaświadczenie stwierdzające, jaką kwotę stanowi część wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę (na etacie), które pracownik otrzymał w roku 1994 i (osobno) w roku 1995 za wykonanie czynności będących przedmiotem prawa autorskiego.

Chodzi o prace naukowe, wykłady, inne oryginalne zajęcia dydaktyczne, opinie, sprawozdania z badań własnych przedstawione na seminarium lub w formie opracowania, opracowania techniczne, programy komputerowe, itp. Rektor (Dyrektor) winien zlecić wyodrębnienie tych czynności w ewidencji. Dotyczy to roku 1994, i roku 1995, a także 1996 i lat następnych. Dla ustalenia wartości tej części wynagrodzenia zasadniczego Rektor (Dyrektor) powinien wydać kierownikom zakładów, zespołów lub pracowni polecenie złożenia odpowiednich wniosków. Wnioski te winny być uzgodnione z każdym

zainteresowanym pracownikiem. Na podstawie takiej ewidencji kwestor (główny księgowy) powinien wystawić skorygowane PITy-11 lub zaświadczenia. Należy brać pod uwagę tylko czynności (prace) wykonywane w ramach obowiązków pracowniczych.

Na podstawie skorygowanych PITów-11 lub zaświadczeń pracownicy sami lub pracodawcy występują do Urzędów Skarbowych o zwrot nadpłat. Procedurę opisują punkty 1) i 2) pisma Ministerstwa Finansów.

Zachęcamy do przeprowadzenia rozmów z Rektorem, Dziekanem lub Dyrektorem instytutu przez Komisję Zakładową "*Solidarności*", także przez poszczególnych pracowników, ewentualnie w formie listów, w każdej uczelni i instytucie, gdzie do tej pory nie wydano skorygowanych PITów-11 lub Zaświadczeń, i do aktywnego, szerokiego informowania pracowników o tej sprawie. NSZZ "*Solidarność*" uważa, że troska o dochody pracowników jest ważnym zadaniem naszych przełożonych.

Ta sama procedura, opisana w piśmie Ministerstwa Finansów, może być podstawą obliczania wysokości zaliczek odprowadzanych przez uczelnie i instytuty na podatek dochodowy w roku 1996 i w latach następnych.

W kwestii proponowanych starań o ew. załatwienie sprawy 50% poprzez zmiany (lub aneksy) w umowach o pracę na rok 1996 i lata późniejsze, pragniemy zwrócić uwagę, że kryje się w tym sporo pułapek niekorzystnych dla pracowników. Zmiany umów o pracę w kraju, w którym strona pracownicza bywa bardzo słaba, mogą otworzyć pole dla wprowadzenia zapisów niekorzystnych dla pracownika, mogą prowadzić do pogorszenia warunków umowy o pracę na niekorzyść pracownika. Zwracamy uwagę, że podpisanie aneksu do umowy o pracę jest aktem dobrowolnym, i pracownik nie musi podpisywać aneksu. Wspomniane na wstępie pismo Ministerstwa Finansów mówi, że nie jest to potrzebne. Wydaje się, iż jako związek zawodowy "*Solidarność*" nie powinna opowiadać się za rozwiązaniami poprzez zmiany (aneksy do) umów o pracę.

/-/ Julian Srebrny
Srebrny

/-/ Marian

REGIONALNE SEKCJA NAUKI
Region Śląsko-Dąbrowski
40-004 KATOWICE, Al. W. Korfańskiego 2

Alina PILCH-KOWALCZYK
Kazimierz A. SICIŃSKI
Regionalna Sekcja Nauki
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

SKUTECZNA KAMPANIA NA RZECZ PŁAC
czyli: Niektóre doświadczenia centrali związkowej
Akademikernes Fellesorganisasjon
(AF, Norwegia).

Norweska centrala związkowa AF zrzesza 36 związków i stowarzyszeń zawodowych, które w sumie liczą 250 tys. członków. Jest drugą co do wielkości w Norwegii (I-LO-780 tys., III-YS-210 tys. członków). Należy jednak zauważyć, że związkowcy AF to wyłącznie pracownicy z wyższym wykształceniem (stanowiący ok. 6% mieszkańców Norwegii, która liczy nieco ponad 4 mln ludności). Jeśli moglibyśmy użyć nie stosowanej dziś, archaicznie brzmiącej nazwy, która jednakże jest tu najbardziej adekwatna i bliska używanej przez Norwegów: "akademicy".

Rozumne i perspektywicznie myślące społeczeństwa krajów wysoko rozwiniętych wiedzą, że potrzeby płacowe tej grupy pracowników powinny być zaspokajane w pierwszej kolejności. Jest wiele argumentów za takim stawianiem sprawy. Jeden z nich, to że bez stosunkowo wysokich płac nie można w tego rodzaju środowiskach wytworzyć właściwej dynamiki i konkurencji, sprzyjających podnoszeniu kwalifikacji, efektywności badań naukowych, rozwojowi cywilizacyjnemu, kulturalnemu i technologicznemu oraz wielu innym pożądanym zjawiskom, które można by długo wymieniać. Zasadniczo można powiedzieć, że akurat w Norwegii takie stawianie sprawy spotyka się z właściwym zrozumieniem zarówno społeczeństwa jak i władzy.

Jednak centrala związkowa AF (w ub. roku obchodziła dwudziestolecie - swojego istnienia) analizując sytuację materialną i płacową swoich związkowców stwierdziła w r. 1994 zastój płac pracowników z wyższym wykształceniem (tych właśnie "akademików"). Zastój może nie tyle w liczbach bezwzględnych, bo płace w tej grupie stale rosły, ale zastój względny w porównaniu do takich składowych "wektora pracy" jak:

- stale rosnące kompetencje w tej kategorii pracowników oraz kwalifikacje,
- coraz wyższa i rosnąca odpowiedzialność (materialna, o powierzony personel, o sprawy państwa czyli racji stanu, a także etyczno-moralna),
- konieczność stałego dokształcania się tej grupy w związku z burzliwym postępowaniem cywilizacji postindustrialnej.

Względny zastój płac norweskich "akademików" zaczął się również objawiać spadkiem popularności studiów wyższych u młodzieży, która zauważyła, że przyzwoity poziom życia można osiągnąć kosztem niższym niż poprzez trudną i wieloletnią edukację.

Zaistniałą sytuację kierownictwo centrali AF poddało głębokiej i wnikliwej analizie. Stwierdzono, że dotychczasowe metody polegające na dużym zaufaniu do negocjacji z jednej strony i ograniczeniu do zera spektakularnych protestów z drugiej (AF nie strajkowała od 10 lat) nie zdają egzaminu. Trzeba szukać sposobów bardziej

skutecznych.

Opracowano specjalną strategię, która już po roku od jej zastosowania dała zaskakująco dobre rezultaty.

Widoczne efekty tej strategii to:

- w budżecie krajowym (np. na rok 1996) zagwarantowano znacznie większe środki na płace pracowników z wyższym wykształceniem,
- AF jest dostrzegana przez rząd i polityków oraz uzyskała społeczne poparcie i akceptację dla swoich postulatów płacowych,
- z AF liczą się pracodawcy,
- środki przekazu skierowały uwagę na prowadzoną przez AF walkę o wzrost płac,
- inne związki popierają AF,
- usunięty został z obiegu pogląd o dobrych zarobkach pracowników z wyższym wykształceniem w sektorze państwowym, co było jednym z powodów niepowodzeń AF w latach poprzednich.

Zasadnicze elementy zwycięskiej strategii były następujące:

- osiągnięcie pełnej zgodności co do celów całej organizacji, uczestnictwo całej AF w działaniach,
- prezentowanie wspólnego, jednolitego wizerunku na zewnątrz,
- sformułowanie wyraźnych, jasno zdefiniowanych celów działań zarówno krótkoterminowych jak i długofalowych,
- określenie planu działań lobbingowych i informacyjnych,
- opracowanie planu akcji i sposobów manifestowania woli całego środowiska.

Zorganizowany został wspólny, jednolity front wszystkich zrzeszonych w AF zawodów. Osiągnięcie zgodności miało znaczenie fundamentalne, ponieważ w przeszłości pomiędzy profesjami dochodziło do taro uniemożliwiających uzyskanie najlepszego efektu końcowego. Podstawą porozumienia poszczególnych profesji, zrzeszonych w AF stały się wspólne, przyjęte przez wszystkie związki i stowarzyszenia kryteria oceny pracy pracowników z wyższym wykształceniem, obejmujące:

- x - poziom wykształcenia,
- x - zakres obowiązków,
- x - zakres odpowiedzialności.

Pomimo naturalnych tar i sprzeczności interesów przyjęto wspólny kierunek: jednakowe płace dla wszystkich pracowników z wyższym wykształceniem, zatrudnionych w instytucjach państwowych (oczywiście chodzi tu o jednolite taryfy płacowe).

Poszczególne związki i stowarzyszenia, zrzeszone w AF (a jest ich 36), opracowały kampanię informacyjną z jednolitym żądaniem wzrostu płac i wygłaszanymi opiniami zgodnymi z przyjętymi założeniami. Osiągnięta zgodność utrudniła przeciwnikom odkrycie słabych stron AF-u i zrzeszonych w niej organizacji.

Żądania płacowe centrali AF sformułowano w postaci krótkiego, dobitnego hasła. Hasło na rok 1995 brzmiało: "DOŚĆ! Musimy wywalczyć lepsze zarobki!"

Przeprowadzono przemyślane nagłośnienie, ile faktycznie “akademy” zarabiają w sektorze państwowym, jak pracują i co jest od nich wymagane w związku z wykonywaną pracą. Finałowym elementem działań AF było wykupienie kosztem 4 mln norweskich koron czasu antenowego w telewizji i wykorzystanie tego czasu dla reklamy żądań płacowych oraz informacji i przekonania społeczeństwa Norwegii o niesprawiedliwych płacach pracowników z wyższym wykształceniem w sektorze państwowym. Całość miała pokazać determinację “akademików”, którzy stracili cierpliwość jak chodzi o dalsze oczekiwanie wzrostu swoich zarobków i odniosła nadszpiewanie dobrego skutku:

oto centrala AF przesłała do społeczeństwa ważny, jasny i konkretny komunikat o potrzebie podwyżek płac i miało to decydujący wpływ na rozpoczynające się negocjacje.

Równocześnie tuż przed negocjacjami mężowie zaufania związków i stowarzyszeń AF otrzymali specjalne, mobilizujące i informujące koszulki, które wszyscy związkowcy włożyli na dzień przed negocjacjami tworząc istotne wrażenie zarówno ilości jak i jakości oraz zdyscyplinowania manifestujących żądania płacowe związkowców.

Takie oraz inne, zogniskowane działania spowodowały, że z dnia na dzień AF uzyskała opinię trudnego i wymagającego partnera negocjacji płac.

Dodatkowo AF i wszystkie zrzeszone w AF organizacje opracowały akcję informacyjną, ukierunkowaną na polityków i parlamentarzystów. Osią tej akcji była norweska racja stanu: najbardziej istotne dla Norwegii i jej rozwoju jest podnoszenie kwalifikacji i wykształcenia pracowników. A zatem im wyższe płace “akademików”, tym szybszy rozwój kraju.

Szczególnie owocne okazały się dobrze przygotowane spotkania ze środkami przekazu. I to zarówno centralnymi jak i lokalnymi. W trakcie negocjacji w mediach jak chodzi o poziom zarobków i zasadność podwyżki dominował niepodzielnie AF.

Warto na moment wrócić jeszcze raz do kampanii w telewizji. Wykorzystano czas płatnej reklamy w szczycie tzw. telewizyjnej oglądalności. W sposób oryginalny obrazowy i dowcipny, a równocześnie bardzo czytelny przedstawiono cel płacowy AF. Obalono mit o wysokich zarobkach pracowników z wyższym wykształceniem. Akcję “reklamy” telewizyjnej celu kampanii AF poprzedzono konferencjami prasowymi, na których prezentowany był jeden z przygotowanych filmów reklamowych. W rezultacie telewizyjne materiały AF uzyskały bardzo wysokie wskaźniki zainteresowania widzów i zostały ocenione jako hit, zaskakując tym stroną przeciwną w trakcie negocjacji płac.

Na zakończenie warto odnotować jako istotne rozmaite inne zastosowane przez AF elementy strategii i taktyki:

- uczestników akcji starannie przeszkolono, ucząc zwłaszcza tych co trzeba najważniejszych kontaktów z mediami, które to kontakty, (warto o tym wiedzieć !) odbywają się zawsze na warunkach mediów,
- utworzono tzw. bank żywych “przykładów”, które można było “uruchomić” w krótkim czasie (np. lekarz o niewysokich zarobkach, który ze względu na swój zawód musi być stale dyspozycyjny i nawet nie może sobie "dorobić do niewysokiej pensji),
- rozdzielono odpowiedzialność za poszczególne elementy kampanii AF,

- określono jasno i dobitnie cele oraz hasła "zakazując" topienia ich w drobiazgach i detalach, do czego pracownicy z wyższym wykształceniem, a zwłaszcza naukowcy, nauczyciele akademicy i pracownicy badawczy mają naturalną i wyuczoną, wyrafinowaną i ugruntowaną skłonność (w swej codziennej działalności muszą swoje zdanie szeroko uzasadniać i udokumentowywać),
- przeciągnięto na STRONĘ AF opinię, sympatię i akceptację społeczną; opinia publiczna nie zareagowała jak dotąd: "znowu AF chce podwyżek dla tych, co już i tak mają najwięcej", a wręcz przeciwnie, odniosła się do postulatów AF z wyraźną sympatią,
- zwrócono uwagę na fachowość, pracowitość, rzetelność, zakres obowiązków i pełne zaangażowanie "akademików",
- ograniczono ilość centralnych informatorów (rzeczników prasowych) AF-u do 5 osób, co zapewniło dobrą kontrolę nad tym, co, kto i kiedy powiedział (tym samym do mediów docierała jednolita treść i mocny, nie zakłócony przekaz informacyjny),
- AF dotarł również do mediów lokalnych tworząc sieć lokalnych ośrodków informacji (dla osób kierujących tymi ośrodkami zorganizowano szkolenia w zakresie najważniejszych kontaktów ze środkami przekazu),
- media zostały "zdobyte" przez AF dzięki opanowaniu techniki komunikowania się (np. AF posługiwała się prostym i jasnym językiem, zaakceptowała, że dla mediów kluczowy jest element nowości, wiedziała jak i w jakich terminach informacja jest dystrybuowana - nadawana i odbierana, pamiętała że sukces zależy od dobrej współpracy z mediami itp.).

I jeszcze jeden powrót do motywu "telewizyjnego": telewizyjna kampania reklamowa AF kosztowała każdego związkowca z tej centrali tylko ok.15 koron (w sumie ok. 1% rocznych składek). Wszyscy jednak podkreślają, że lepiej tych pieniędzy nie dałoby się wydać.

Powyższy temat był jednym z kluczowych tematów polsko-norweskiego seminarium związkowego, zorganizowanego przez centralę Akademikernes Fellesorganisasjon z Norwegii i Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w Świerkłańcu, w dniach 17-19 czerwca 1996 r.

Alina PILCH-KOWALCZYK

Kazimierz A. SICIŃSKI

Elżbieta Lipińska-Łuczyn
Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ "Solidarność"
Regionalna Sekcja Nauki

Pozyskiwanie nowych członków związków zawodowych na przykładzie Akademikernes Fellesorganisasjon (AF) w Norwegii i Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność"

Dzień drugi seminarium związkowego w Świerklańcu rozpoczął Jan Glendrange wykładem na temat pozyskiwania nowych członków AF w Norwegii. Jest to Związek Akademików zrzeszający ok.250 tys. pracowników z wyższym wykształceniem, co stanowi więcej niż 70 % ludzi po studiach w Norwegii. Organizacja AF nie uczestniczy w procesach prawodawczych ale starają się wywierać wpływ na parlament w sprawach uchwalenia nowych praw lub zmiany już istniejących, biorą udział w pracach przygotowawczych nowych ustaw, które w Norwegii są zwykle dokładnie opracowane zanim parlament je zatwierdzi. Ponieważ w takich sytuacjach przedstawiciele organizacji AF występują w imieniu określonej grupy społeczeństwa norweskiego to istotne jest jaka część tej grupy jest z nimi będąc członkami organizacji, a nie tylko ich sympatykami. W Norwegii można być członkiem kilku organizacji związkowych, co łączy się oczywiście z poniesieniem pewnych kosztów, ponieważ składki członkowskie nie są symboliczne.

Przedstawiciele AF, którzy są pracownikami tej organizacji, profesjonalisci problemów dotyczących spraw związkowych, zdają sobie sprawę, że siłą związku jest, między innymi, ilość. Jest to większa ilość pieniędzy pochodząca ze składek, które można wykorzystać realizując wyznaczone cele. Jest to siła w ludziach, którą można ujawnić w negocjacjach z pracodawcą czy z władzą wykonawczą. Każdy przedstawiciel, który w rozmowach może powołać się na znaczną, określoną grupę ludzi z nim bezpośrednio związaną jest lepiej odbierany we wszystkich negocjacjach, ponieważ posiada mandat zaufania tych ludzi, z tym przedstawicielem należy liczyć się.

W Norwegii zwraca się uwagę na uświadamianie potencjalnych jego członków, na zdobywanie nowych sympatyków poprzez zwoływanie konferencji, spotkań. Wykorzystuje się do tego celu wszystkie dostępne media: radio, telewizję, prasę, bezpośrednie kontakty, a ostatnio Internet, gdzie AF można znaleźć pod adresem <http://www/forskerforbundet.no>. Starają się tam umieścić obszerne informacje o związku, członkach tego związku, prowadzonych negocjacjach, przeprowadzonych konferencjach i spotkaniach, które odbyły się w ostatnim okresie. Poprzez Internet można przesłać swoje uwagi, propozycje, a nawet stać się nowym członkiem. Starają się maksymalnie ułatwić przystąpienie do organizacji AF. Mają przygotowane bardzo proste formularze, przy pomocy których wyraża się chęć przystąpienia do AF, są one rozprawdzane w kopertach z adresem zwrotnym. Potencjalny nowy członek wypełnia niezbędne pozycje i wrzuca zaadresowaną, kopertę do skrzynki. Są przewidziane upominki dla tych, którzy przyprowadzą nowego członka i nagrody dla nowych członków, którzy spełnią pewne warunki, np. każdy dziesięcioletni nowy członek uzyska cenną nagrodę - samochód.

Członkom organizacji AF umożliwia się zakup niektórych towarów po obniżonych cenach. To wszystko skutkuje, ponieważ w czterech uczących się w Norwegu organizacjach związkowych AF zajmuje drugie miejsce pod względem ilości członków (na pierwszym miejscu jest LO - Organizacja Krajowa, która posiada ok. 780 tys. członków), a pierwsze miejsce z uwagi na ilość członków z wyższym wykształceniem, więcej niż 70% wszystkich w kraju. W AF są zatrudnieni na etatach organizacji profesjonaliści, których obowiązkiem jest zdobywanie nowych członków. Inaczej jest u nas w Polsce.

O pozyskiwaniu nowych członków NSZZ "Solidarność" rozmawiali podczas drugiego dnia seminarium związkowego w Świerkłańcu przedstawiciele branży służby zdrowia, oświaty i nauki Regionu Śląsko - Dąbrowskiego. Byli to członkowie związku, dla których praca w "S" jest pracą społeczną. Pozyskiwanie nowych członków "S" jest u nas utrudnione; ponieważ nasz związek ma charakter terytorialny, a nie branżowy, skupia w sobie w regionach ludzi z wykształceniem: podstawowym i do profesora włącznie - do tak różnych grup społecznych nie można dotrzeć stosując te same metody, a dodatkowo robiąc to poza godzinami pracy. Nowych członków w ilościach znaczących powinni zdobywać profesjonaliści, co nie znaczy, że w obecnej sytuacji nie można dotrzeć do pewnej nowej grupy. Przedstawiciele "S", którzy prowadzili rozmowy na ten temat, zdawali sobie sprawę z potęgi większej ilości członków "S". Padały stwierdzenia, że nowowybrany przewodniczący KZ, który był cenionym pracownikiem w swoim środowisku i osobą, z której zdaniem liczone się, potrafił przyciągnąć za sobą nowych członków, bo jemu zaufano. Idąc tym torem myślowym należy zauważyć, że nowowybrani przewodniczący KZ powinni być osobami wyjątkowymi - najlepszymi pracownikami, z których opiniami prawie wszyscy liczą się i powinni to być ludzie, którzy łatwo nawiązują kontakty z innymi ludźmi.

Padały też inne stwierdzenia o osobach, które przystąpiły do związku, bo liczyły na pewne korzyści - np. zagrożone miejsca pracy, a ludzie wiedzieli, że wcześniej w takiej sytuacji właśnie KZ "S" udało się wybronić kilku członków "S". Czasami kuszą paczki świąteczne, może to być dofinansowanie do różnego rodzaju wyjazdów - dla pracowników lub ich dzieci. Na pewno metody pozyskiwania nowych członków muszą być różne w zależności od grupy społecznej, a u nas one na razie są przypadkowe i czasami zaskakują nas przyczyny, dla których ludzie zapisali się do związku. W naszej sytuacji ważna jest wymiana doświadczeń oraz analizowanie motywacji każdego nowego przypadku. Doświadczeń z innych krajów nie możemy przenosić bezpośrednio na nasz grunt, ponieważ różnimy się otoczeniem, świadomością ludzi i musimy z czasem wypracować swoje metody. Można jednak stwierdzić, że zachęty w postaci nagród, upominków, dodatkowych świadczeń mogą być motywacją do zostania nowym członkiem związku zawodowego.

Elżbieta Lipińska-Łuczyn

Zamieszczamy pismo, w którym Krajowa Sekcja Nauki zwróciła się do Premiera Rządu RP Włodzimierza Cimoszewicza, Ministra Edukacji Narodowej Jerzego Wiatra oraz Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych Aleksandra Łuczaka w sprawie projektu budżetu na rok 1997 oraz wyrównania lipcowej podwyżki płac.

(red.)

“BUDŻET 97”

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ “Solidarność” uważa za swój obowiązek zwrócić się do Rządu RP, Ministra Edukacji Narodowej oraz Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych w celu przedstawienia następujących spraw:

I. Jesteśmy poważnie zaniepokojeni stanowiskiem Rządu w sprawie terminu, w którym pracownicy sfery budżetowej mają otrzymać wyrównanie lipcowej podwyżki płac do uzgodnionej wysokości (tj. do 5,5% ponad inflację w stosunku do roku 1995). Zaproponowane przez Przedstawiciela Rządu w Komisji Trójstronnej przesunięcie terminu wypłaty tego wyrównania na rok 1997 uważamy za niedopuszczalne z następujących powodów:

1. Pracownicy, którym należy się wyrównanie, ponieśliby znaczne straty z powodu co najmniej półrocznej zwłoki,
2. Wypłata wyrównania za rok 1996 ze środków budżetu na rok przyszły musiałaby spowodować zmniejszenie środków przeznaczonych w 1997 roku na wydatki bieżące, a w tym na płace.

Zgodnie ze stanowiskiem naszego Związku wyrównanie powinno być wypłacone w roku bieżącym ze środków tegorocznego budżetu.

II. Główną treścią postulatów dotyczących budżetu na rok 1997, zgłoszonych przez naszą Sekcję, jest przeznaczenie środków na szkolnictwo wyższe w wysokości 2% PKB, a na naukę 1,2% PKB. Postulaty te wraz z ich merytorycznym uzasadnieniem zostały przedstawione Premierowi Rządu RP, Ministrowi Edukacji Narodowej oraz Przewodniczącemu Komitetu Badań Naukowych. Zwracamy uwagę, że są one w istocie zbieżne z treścią Rezolucji Sejmu z 1995 roku, która mówi, że w budżecie państwa na 1997 rok należy przeznaczyć na szkolnictwo wyższe środki w wysokości 2% PKB, a na naukę 1% PKB.

W toku prac nad budżetem państwa szczególna odpowiedzialność za realizację powyższych postulatów spoczywa na Ministrze Edukacji Narodowej oraz na Przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych. Dlatego też kierując ponownie nasze postulaty w sprawie budżetu do Rządu zwracamy się równocześnie do obydwóch Panów Ministrów, kierujących wymienionymi resortami, o stanowcze działania w celu doprowadzenia do ich realizacji.

Z wyrazami uszanowania

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki

/-/ Janusz Sobieszkański

Zasady określania poziomu finansowania działalności statutowej jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych

Niniejsze zasady zostały opracowane na podstawie ust. 22 załącznika do uchwały nr 4/93 KBN z dnia 15 lutego 1993 roku w sprawie kryteriów i trybu przyznawania środków finansowych na działalność statutową jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych oraz na badania własne szkół wyższych.

“Zasady...” określają sposób przygotowania przez KBN materiałów dla właściwych zespołów komisji Komitetu. Zespoły uwzględniają te materiały przy formułowaniu dla komisji Komitetu wniosków dotyczących poziomu finansowania działalności statutowej jednostek.

I. Przyjmuje się, że koszty ponoszone przez jednostkę naukową lub jednostkę badawczo-rozwojową składają się z kosztów utrzymania jednostki - K_u , wynagrodzeń pracowników uczestniczących w badaniach - K_w oraz kosztów prowadzenia tych badań - K_b , czyli

$$S = K_u + K_w + K_b \quad (1)$$

1.1. Do kosztów utrzymania jednostki zalicza się m.in.:

- 1) koszty eksploatacji budynków, np. czynsze, podatki gruntowe lub od nieruchomości;
- 2) koszty nośników energii, wody;
- 3) koszty konserwacji urządzeń, aparatury, sieci komputerowej, poligrafii, itp;
- 4) koszty amortyzacji aparatury;
- 5) wynagrodzenie obsługi administracyjnej, transportu, biblioteki, ośrodka inte, itp;
- 6) koszty funkcjonowania ośrodków wynalazczości, marketingu itp.

Wysokość tych kosztów zależy w znacznej mierze od charakteru jednostki (laboratoria, tereny pod uprawy doświadczalne itp.), organizacji (administracja, obsługa), gospodarki lokalami itp. Dążenie do zrationalizowania indywidualnych kosztów utrzymania jednostki prowadzi do przyjęcia pewnych kosztów uśrednionych. Właściwe jest przyjęcie średnich kosztów utrzymania na jednego pracownika zatrudnionego w jednostce w odniesieniu do jednostek zbliżonych pod względem charakteru badań - $K_u\text{śr}$.

Kategoria jednostki nie powinna wpływać na oszacowanie kosztów utrzymania jednostki. Istotny natomiast powinien być wpływ przyjętego przez zespół dla danej jednostki wskaźnika udziału budżetu państwa w jej finansowaniu (wskaźnik “b”).

Koszty utrzymania danej jednostki - K_u oszacowane będą według zależności:

$$K_u = K_u\text{śr} N b \quad (2)$$

gdzie:

$K_w\text{śr}$ - średnie koszty utrzymania dla grupy jednostek o zbliżonym charakterze badań,

N - liczba pracowników zatrudnionych w jednostce,

b - wskaźnik udziału budżetu państwa w finansowaniu jednostki.

Zwrócić należy przy tym uwagę na wnioski o finansowanie utrzymania specjalnych urządzeń lub miejsc badawczych (SPUB), składane jednocześnie z wnioskami o finansowanie działalności statutowej. W zależności od decyzji zespołu w sprawie SPUB może wystąpić potrzeba korekty oszacowanych kosztów utrzymania jednostki. Oznacza to, że wnioski o finansowanie SPUB powinny być rozpatrywane łącznie lub przed rozpatrywaniem wniosków o finansowanie działalności statutowej.

1.2. Koszty wynagrodzeń

Wysokość średniego wynagrodzenia brutto wraz z pochodnymi pracownika uczestniczącego w badaniach $K_w\text{śr}$, przyjęta do oszacowania nakładów przewidzianych na pokrycie kosztów wynagrodzeń w jednostce ze środków Komitetu, powinna być ustalana przez Komitet. Z przeprowadzonych obliczeń symulacyjnych wynika, że powinna być to kwota zawarta między 120 a 150 mln zł rocznie (dotyczy 1994 roku, na 1995 rok przyjęto kwotę zawartą między 200 a 250 mln zł). Na wysokość nakładów przyznawanych przez Komitet na ten cel dla poszczególnych jednostek powinny mieć wpływ: kategoria jednostki oraz wskaźnik udziału budżetu państwa w finansowaniu jednostki, czyli:

$$K_w = K_w\text{śr} q b \quad (3)$$

gdzie:

n - liczba “przeliczeniowa” osób bezpośrednio uczestniczących w badaniach w jednostce, dla której jest ona głównym miejscem zatrudnienia; liczbę “n” określa się przy zastosowaniu wag zależnych od

tytułu i stopnia naukowego:
profesor i doktor habilitowany -1,0
doktor - 0,7
inni pracownicy - 0,4,
q - kategoria jednostki
b - wskaźnik udziału budżetu państwa w finansowaniu jednostki.

Tak więc:

$$n = n_1 + 0,7 n_2 + 0,4 n_3$$

gdzie:

n₁ - liczba osób z tytułem profesora i doktora habilitowanego,
n₂ - liczba doktorów,
n₃ - liczba pozostałych pracowników uczestniczących w badaniach.

1.3. Do kosztów badań - **K_b** (poza wynagrodzeniami), zalicza się m.in.:

- 1) zakupy lub wytwarzanie aparatury naukowo-badawczej (aparatury specjalnej),
- 2) zakupy materiałów, odczynników, zwierząt doświadczalnych i ich utrzymanie itp.
- 3) koszty publikacji wyników prac.
- 4) usługi obce,
- 5) koszty współpracy międzynarodowej.

Aparatura naukowo-badawcza kupowana lub wytwarzana jest ze środków Komitetu w ramach inwestycji aparaturowych, działalności statutowej i projektów badawczych.

W tej sytuacji wydaje się właściwe przyznanie środków na zakup lub wytworzenie aparatury z tytułu inwestycji aparaturowych i z tytułu działalności statutowej łącznie w kwocie np. do wysokości 20% (proste odtworzenia) lub do 30% (rozwój) środków przyznawanych jednostce na działalność statutową. Do decyzji zespołu należałoby, czy środki na zakupy aparatury przyznać z tytułu działalności statutowej czy z tytułu inwestycji aparaturowych, z uwzględnieniem podstawowej zasady (kryterium):

- jeżeli aparatura służy realizacji określonej tematyce badawczej, to może być finansowana z dotacji na działalność statutową (lub na badania własne);
- jeżeli aparatura służy realizacji wielu zadań całej jednostki, to może być finansowana z dotacji na inwestycje.

Oznacza to, że wnioski o finansowanie inwestycji powinny być rozpatrywane łącznie z wnioskami o finansowanie działalności statutowej.

Pozostałe koszty bezpośrednie związane z badaniami, tzn. koszty materiałów i środków nietrwałych, publikacji, usług obcych, współpracy międzynarodowej, powinny być oszacowywane indywidualnie dla każdej jednostki na podstawie informacji o wykonaniu w roku poprzedzającym złożenie wniosku, z korektą wynikającą z inflacji.

Koszty badań przewidziane do finansowania ze środków Komitetu powinny być oszacowane przy uwzględnieniu kategorii jednostki i wskaźnika

udziału budżetu w finansowaniu jednostki, czyli:

$$K_b = (K_{ap} + K_p)q b \quad (4)$$

gdzie:

K_{ap} - koszty zakupu aparatury w jednostce,

K_p - pozostałe koszty bezpośrednie badań w jednostce.

2. Ocena wskaźników

2.1. Wskaźnik poziomu naukowego jednostki - **q**

Przyjmuje się, że kategorie jednostek zostały już ustalone. Weryfikacja kategorii powinna odbywać się na podstawie (przetworzonych w Ośrodku Przetwarzania Informacji) danych, wynikających z corocznie składanej przez jednostki ankiety, a także analizy raportu składanego przez jednostkę przy wniosku o finansowanie działalności statutowej oraz informacji o liczbie przyznanych projektów badawczych.

Ze względu na fakt zróżnicowanego poziomu naukowego jednostek w ramach tej samej przyznanej kategorii, proponuje się zróżnicowanie wskaźnika "q":

dla kategorii A $q =$ od 1,1 do 1,2

dla kategorii B $q =$ od 0,9 do 1,0

dla kategorii C $q =$ od 0,5 do 0,7

2.2. Wskaźnik udziału budżetu w finansowaniu działalności statutowej jednostki - **b**

Wszystkie jednostki naukowe i badawczo-rozwojowe powinny zabiegać o pozyskiwanie środków finansowych spoza budżetu.

Wydaje się uzasadnione ograniczenie górnej wartości wskaźnika "b" do 0,9 przy jednoczesnym uwzględnieniu danych o przychodach ogółem w stosunku do przychodów objętych dotacją z Komitetu. Uzyskiwanie przychodów spoza budżetu powinno być premiowane przez zespoły zwiększeniem wskaźnika "b", wynikającym ze stosunku przychodów uzyskiwanych z budżetu do przychodów ogółem.

2.3. Wprowadzenie wskaźnika preferencji - **p**

Przyjęte w "Założeniach polityki naukowej" aktywne preferowanie wybranych dziedzin, dyscyplin lub kierunków badawczych, a jednocześnie dążenie do ograniczenia badań, które utraciły już kontakt z nauką światową lub są mało przydatne dla gospodarki, powinno znaleźć wyraz w zwiększeniu lub w zmniejszeniu udziału budżetu w finansowaniu jednostki (np. "p" równe od 0,8 do 1,2). Wówczas zależność (1) miałaby postać:

$$S = (K_u + K_w + K_b)p \quad (5)$$

Ze względu jednak na dotychczasowe nie dość wystarczające zdefiniowanie preferencji, a co za tym idzie i wskaźnika preferencji, proponuje się przy określaniu nakładów na finansowanie działalności statutowej w 1994 roku przyjęcie **p=1**;

3. Zespoły i komisje Komitetu mogą przedstawiać wnioski lub decyzje, inne niż wynikające z formuł określonych w niniejszych "Zasadach...", uzasadniając je merytorycznie.